

REKLAMA



+ ZAAWANSOWANE + POMOC

Szukaj w rp.pl

Szukaj

[Kraj](#) [Świat](#) [Ekonomia24](#) [Prawo](#) [Nieruchomości](#) [Praca](#) [Foto](#) [Opinie](#) [Kultura](#) [Nauka](#) [Sport](#) [Styl](#) [Warszawa](#) [Historia](#) [Weekend](#) [tv.rp.pl](#)
[Najnowsze informacje](#) [Ofiary katastrofy](#) [Sylwetki](#) [Leksykon](#) [Kalendarz](#) [Publicystyka](#) [Rozmowy](#) [Księga refleksji](#)
Tutaj jesteś: [rp.pl](#) » [Katastrofa smoleńska](#)

Trotyl na wraku tupolewa

Cezary Gmyz 30-10-2012, ostatnia aktualizacja 30-10-2012 06:30

Komentuj

30

68

A A A



źródło: pap/itar-tass

Wrak Tu-154, choć jest własnością państwa polskiego, nie może wrócić do kraju

+zobacz więcej zdjęć

Redakcja poleca:

Wróblewski:
Groźniejsze od prawdy są skrywane prawdy

Katastrofa smoleńska: Trotyl na wraku tupolewa

Długa lista smoleńskich wątpliwości

Andrzej Talaga: Ślady materiałów wybuchowych na tupolewie (video)

Polacy, którzy badali wrak samolotu, odkryli na nim ślady materiałów wybuchowych

Badania przeprowadzali przez miesiąc w Smoleńsku polscy prokuratorzy i biegli - ustaliła „Rzeczpospolita”. Wrócili dwa tygodnie temu.

Informację o tym, że prokuratura od kilkunastu dni zna wyniki ekspertyz, potwierdziliśmy w rozmowie z prokuratorem generalnym Andrzejem Seremetem.

Polscy prokuratorzy mieli wątpliwości co do rosyjskiej ekspertyzy pirotechnicznej. Dostarczona przez Rosjan analiza nie spełniała wymogów proceduralnych. Nasi biegli odmówili podpisania ostatecznej opinii o przyczynach zgonu bez dokładnego przebadania wraku. Domagali się ponownego wyjazdu do Smoleńska. Twierdzili, że polscy eksperci, którzy prowadzili wcześniejsze badanie, mieli do dyspozycji zbyt małą liczbę próbek, by wykluczyć obecność materiałów wybuchowych.

Do Smoleńska wraz z prokuratorami pojechali biegli pirotechnicy z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego oraz Centralnego Biura Śledczego, z nowoczesnym sprzętem. Już pierwsze próbki, zarówno z wnętrza samolotu, jak i poszycia skrzydła maszyny, dały wynik pozytywny. Urządzenia wykazały m.in., że aż na 30 fotelach lotniczych znajdują się ślady trotylu oraz nitrogliceryny. Substancje te znaleziono również na śródptaciu samolotu, w miejscu łączenia kadłuba ze skrzydłem. Było ich tyle, że jedno z urządzeń wyczerpało skalę. Podobne wyniki dało badanie miejsca katastrofy, gdzie odkryto wielkogabarytowe szczątki rozbitego samolotu.

Ślady materiałów wybuchowych nosiły również nowo znalezione elementy samolotu, ujawnione podczas tej właśnie wyprawy do Smoleńska.

Wiadomość o odkryciu osadu z materiałów wybuchowych natychmiast przekazano do Warszawy na ręce prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz naczelnego prokuratora wojskowego płk. Jerzego Artymiaka. Prokurator generalny osobiście przekazał informacje premierowi Donaldowi Tuszkowi. Od powrotu ze Smoleńska trwają intensywne konsultacje, co dalej robić z tym odkryciem.

Eksperci nie są w stanie stwierdzić, w jaki sposób na wraku maszyny znalazły się ślady trotylu i nitrogliceryny. Wciąż biorą pod uwagę hipotezy, według których osad z materiałów wybuchowych mógłby pochodzić z niewybuchów z okresu II wojny światowej. Wówczas w rejonie Smoleńska toczyły się bardzo ciężkie walki.

Do tej pory biegli pracujący dla prokuratury nie stwierdzili obecności we wraku materiałów wybuchowych. Powoływali się przy tym na ekspertyzy rosyjskich specjalistów.

Rzecznik prokuratora generalnego Mateusz Martyniuk w rozmowie z „Rz” zapowiedział wczoraj, że w najbliższych dniach prokuratura zajmie stanowisko w tej sprawie.

Rzeczpospolita

© Wszystkie prawa zastrzeżone

 Rekomenduj artykuł, oddano głosów: **157**

NEWSLETTER "RZECZPOSPOLITEJ"

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

E-mail

Zapisz się

SONDA: KATASTROFA SMOLEŃSKA

Trotyl na wraku tupolewa

To dowód zamachu na prezydencki samolot (Głosy:47)

Nie można wykluczyć żadnej wersji wydarzeń (Głosy:18)

Znalazł się tam przypadkiem (Głosy:7)

Nie mam zdania (Głosy:6)

Nie obchodzi mnie to (Głosy:9)